Wzór na Dobro i Zło - wstęp — 8ernity

Od autora: Jeśli was zainteresowało moje opowiadanie, to dawajcie znać w komentarzach i wpisujcie wydarzenia historyczne, które chcielibyście przeżyć z punktu widzenia Wzoru. Pozdrawiam.

Był dzień... A może noc? Dawno temu... Albo i nie tak dawno? Gdzieś w Piekle czy też w Niebie... A może na Ziemi? Nieważne. Byłem, jestem i będę ja. Nazywam się Wzór, Dobry Wzór. Zlecono mi zasiewać dobro w sercach ludzi. Niczym rolnik dbam o to, aby ziarna cnót dawały plony i owoce obfite, aby świat stał się wielkim polem szlachetnej pszenicy i aby nigdy nikomu...

- Skończ już! Robisz nam antyreklamę.

- Opowiadam o nas.

- O sobie. Pozwól, że sam się przedstawię. Nazywam się Wzór, Zły Wzór. Nie wiem z jakiego powodu i w jakich okolicznościach zostałem stworzony, ale wiem, że wszystko, co robię, jest złe. Ludzie mnie naśladują, a świat pogrąża się w chaosie. Nie pamiętam również, gdzie i kiedy powstałem. Cały czas odnoszę wrażenie, jak gdyby minęła już wieczność. Jaki jest sens mojego istnienia? Dlaczego nie objawiono mi jeszcze celu? Dlaczego jestem traktowany w ludzkim świecie jak zaraza?

- I to niby ja robię antyreklamę? Skończ użalać się nad sobą i opowiedz o nas!

- Zgoda... Nazywamy się Wzór, Dobry Wzór i Zły Wzór. Żyjemy dla ludzi. W momencie, kiedy pierwszy człowiek ujrzał ten świat, zyskaliśmy formę cielesną - ciało człowieka. Jednakże człowiekiem nie jesteśmy. Mamy dwie nieśmiertelne dusze, dwa umysły i dwa przeciwstawne sobie serca. Możemy dowolnie zmieniać swój wygląd w obrębie ludzkiego ciała. Od niepamiętnych czasów toczymy ze sobą grę...

- Pozwól, że ja o tym opowiem. To było dawno temu... Kiedy pierwszy człowiek pojawił się na Ziemi, bardziej przypominał zwierzę niż istotę ludzką. Nie posługiwał się żadnymi narzędziami, jadł wszystko, co wpadło mu w ręce, a co za tym idzie - ciągle się przemieszczał w poszukiwaniu pożywienia. Nie znał ognia ani mowy, a jego zachowania były instynktowne. My wówczas również byliśmy prymitywni. Rozwijaliśmy się razem z nim na przełomie dziesiątek tysięcy lat. Posiadaliśmy jednak jedną zdolność, której człowiek pierwotny nie posiadał - umiejętność odróżniania dobra od zła. Tak zaczęła się gra, lecz jeszcze nieświadoma. Okazało się bowiem, że mimo swojego prymitywizmu człowiek szybko się uczył poprzez naśladowanie. Ze względu na to, że zawsze byliśmy o krok przed nim, zaczął naśladować nas. Wykształcaliśmy na przemian - dobre i złe zachowania. Obserwowaliśmy, które mają największy wpływ i które

przychodzą z największą łatwością. Wszystko zaczęło się rozwijać. Nauczyliśmy się porozumiewać. To był przełom, bo właściwie dopiero wtedy zrozumieliśmy swoją wzajemną obecność i to, jak bardzo się różnimy. Wraz ze zdobyciem umiejętności liczenia ruszyła świadoma rywalizacja. Przyjmowaliśmy na zmianę postać, formowaliśmy ciało do własnych celów, następnie zamknięci w nim stawaliśmy się Wzorem Dobra lub Wzorem Zła. Analizowaliśmy, czyje zachowania mają więcej zwolenników. Liczyliśmy ludzi, którzy owe zachowania powtarzali. Z czasem jednak stało się to niemożliwe. Nie da się bowiem zliczyć ziaren pszenicy na polu świata...

- Liczby nie tylko stały się przerażająco wielkie, ale również niejednoznaczne jak nasze istnienie. Ludzie bowiem przyjmowali zarówno dobre, jak i złe zachowania. Okazało się, że mimo lat nie posiedli umiejętności odróżniania ich od siebie. Istniała wszak pewna grupa czynów, które potrafili zaklasyfikować, jednakże znikoma. Z czasem również zaczęli interpretować je po swojemu - złe uznawali za dobre, a dobre za złe. Wtedy moje istnienie ostatecznie straciło sens, gdyż stało się jasne, że nasz wpływ na człowieka jest niepełny, że ludzie są w stanie czynić rzeczy lepsze i gorsze bez naszych wzorów, że każdy człowiek jest zmiksowaną wersją nas! A przecież my żyjemy w harmonii! To jedna z tych cech, których ludzie nie potrafią opanować. Nie istnieje w ich słowniku pojęcie takie jak: "dobro i zło razem, w zgodzie". A nawet jeśli, to stanowi ledwie nic nie znaczący napis.

- Wbrew pozorom za wszystko, co najlepsze i co najgorsze na tym świecie, odpowiada człowiek. Mimo iż ciągle staramy się dawać ludziom przykłady, oni traktują je jedynie jako podstawę do interpretacji, odnoszą do swoich sytuacji, do okresu, w którym żyją i tworzą zupełnie nowe, nieznane nawet nam zachowania. Człowiek wyprzedził nas pod każdym względem. Mimo że jestem Dobrem, człowiek wyprzedził mnie w czynieniu dobra.

- Mimo że jestem Złem, człowiek wyprzedził mnie w czynieniu zła.

Lecz jeśli nie złem, i jeśli nie dobrem, to czym jest człowiek?

Mamy XXI wiek.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

8ernity, dodano 04.04.2018 11:53

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.